

BOGUSŁAW BAKUŁA

„Orzeł Biały” (1941-2001)

Na osiemdziesięciolecie utworzenia najważniejszego pisma Armii Polskiej na Wschodzie

W politycznym zgiełku współczesności zapomina się o czasach nie tak dawno minionych i o rocznicach wiążących historię z teraźniejszością bardzo wymowną treścią. Wśród zapomnianych wydarzeń przeszło bez echa utworzenie 7 grudnia 1941 roku „Orła Białego” – legendarnego tygodnika Armii Polskiej na Wschodzie, istniejącego potem nieprzerwanie do roku 2001.

W dniu 30 lipca 1941 roku rząd polski w Londynie zawarł ze Związkiem Sowieckim umowę o współpracy, na mocy której zaczęto organizować wojskowe oddziały z żołnierzy wziętych do niewoli i polskich obywateli deportowanych, uwięzionych w obozach, zesłanych do kopalń oraz innych miejsc przymusowej pracy, a także przebywających w więzieniach z powodów politycznych. Władze sowieckie zezwoliły na wydawanie polskiej prasy kierowanej do tworzonych oddziałów. Tak pojawił się „Orzeł Biały”. W grudniu 1941 roku ukazały się zaledwie trzy numery gazety, więc jej faktyczny rozwój nastąpił w roku 1942. Tygodnik docierał również do spragnionej drukowanego słowa polskiej ludności cywilnej, która skupiała się wokół wojska. Związek Sowiecki opuszczało w roku 1942 kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy i drugie tyle cywilów. Było wśród nich tysiące dzieci i młodzieży, sierot bez krewnych czy opiekunów, osób chorych i starszych, którym udało się uciec z sowieckiego „raju”. Armia stała się dla nich jedyną szansą i zastępczą rodziną, opiekunką. Mimo iż dysponujemy wieloma dokumentami, wspomnieniami, utworami literackimi i analizami historycznymi odnoszącymi się do różnych aspektów tworzenia Armii Polskiej na Wschodzie, wciąż nie powstała całościowa synteza tego, co wydarzyło się w latach 1941-1943¹. Epopeja historyczna, która opowiedziałaby losy nie tylko żołnierzy, jest wciąż do napisania. Historia „Orła Białego” byłaby ważnym szczegółem tej wielkiej opowieści.

¹ Na temat genezy „Orła Białego” w kontekście rozwoju prasy w Armii Polskiej na Wschodzie pisali m.in. J. Kowalik: *Czasopiśmiennictwo (w:) Literatura polska na obczyźnie 1940-1960. Praca zbiorowa. T. II.* Pod red. T. Terleckiego. Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, B. Świdorski, Londyn 1965, ss. 373-548; S. Lewandowska: *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945.* Instytut Historii PAN, Warszawa 1993.

W Związku Sowieckim, na Środkowym i Bliskim Wschodzie

Pierwszy numer czasopisma ukazał się w dniu ataku armii japońskiej na amerykańską bazę wojskową Pearl Harbour – 7 grudnia 1941 roku. Jego pełny tytuł w latach 1941-1942, do wyjazdu armii ze Związku Sowieckiego, brzmiał: „Orzeł Biały. Polska walcząca na Wschodzie”. Pod spodem łacińską czcionką napisano: „Biełyj Oriol. Organ Polskiej Armii w S.S.R.R.”. Czasopismo było wydawane przez Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (nazwy szybko ulegały zmianie, w związku ze zmianami w samym wojsku²). Nazwę tygodnikowi formalnie nadał gen. Władysław Anders, choć, jak głosi legenda, wymyśliła ją grupka oficerów internowanych przez NKWD w Griazowcu pod Wołogdą, na czele z prof. Tadeuszem Komarnickim³. Redakcję tworzyli Zofia Hertz, Zdzisław Bau, Antoni Drwęski, którzy przygotowali pierwszy numer, wydany w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy. Po zdobyciu maszyny drukarskiej, zamontowanej w specjalnie przystosowanym do tego samochodzie, nakład ustabilizował się na poziomie siedmiu tysięcy. Pojedynczy egzemplarz kosztował 50 sowieckich kopiejek.

W pierwszym numerze znajdujemy między innymi: komunikat zatytułowany *Polsko-sowiecki pakt o nieagresji i przyjaźni*, czyli tekst umowy polsko-sowieckiej o reaktywowaniu wojska; *O co walczymy. Deklaracja zasad* – prezentację stanowiska rządu polskiego wobec wojny i niepodległości państwa; *Rozkaz nr 6* gen. Władysława Andersa, informujący o pobytku wodza naczelnego i premiera rządu polskiego Władysława Sikorskiego wśród polskich żołnierzy w Związku Sowieckim; *Życzenia ambasadora R.P.*, składane z okazji utworzenia „Orła Białego” przez ambasadora rządu polskiego w Moskwie Stanisława Kota; oraz artykuł rotmistrza Józefa Czapskiego *Nieobecni*, wyrażający głęboki niepokój z powodu niemożności odnalezienia tysięcy oficerów, o których było wiadomo, że znaleźli się w Związku Sowieckim.

Wkrótce do redakcji dołączył doświadczony dziennikarz Zbigniew Racięski. Zespół początkowo obywatel się bez wyznaczonego naczelnego redaktora, aczkolwiek funkcję ową nieformalnie pełnił szef Samodzielnego Referatu Historycznego dr Walerian Charkiewicz. Na to stanowisko oddelegowano w niedługim czasie dziennikarza i pisarza por. Stanisława Strumph- Wojtkiewicza (w „Orle Białym” pisywał pod pseudonimem Ignacy Jeśman). Strumph- Wojtkiewicz był oficerem prasowym w Armii Polskiej w ZSRS. Nielubiany wśród żołnierzy i oficerów za swoją jawną prosowiecką postawę, został szybko przeniesiony do Londynu, gdzie dotrwał do końca wojny, a następnie wrócił do kraju. Dziennikarskim liderem grupy „Orła Białego” w pierwszym okresie był Zdzisław Bau, który okazał się bardzo dobrym, pełnym temperamentu publicystą i świetnym organizato-

² Nazwy te to: Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty; Wydział Informacji i Oświaty; Oddział Propagandy i Oświaty; Oddział Propagandy i Kultury; Oddział Kultury i Prasy. W gruncie rzeczy była to ta sama jednostka, rozbudowywana personalnie i zadaniowo, zajmująca się wydawaniem prasy, szeroką działalnością oświatową oraz informacyjną, w tym również przygotowaniem filmów dokumentalnych, informacji z nasłuchu radiowego.

³ Pisał o tym Walerian Charkiewicz w artykule *U kolebki „Orła Białego”*, opublikowanym na łamach „Orła Białego” 20 maja 1945 roku, w numerze 20 (155).

rem. W skład zespołu współredagujących czasopismo dziennikarzy i pisarzy wchodził także, oprócz wymienionych, Halina Terlecka i Tadeusz Wittlin. Tygodnik ukazywał się najpierw w Buzułuku, miejscowości przy granicy Federacji Rosyjskiej z Kazachstanem (numery 1-10), a następnie w Jangi-Jul pod Taszkientem w sowieckim Uzbekistanie (numery 11-27). W Jangi-Jul Antoniego Drwęskiego w redakcji zastąpił Dariusz Żarnowski. W pierwszych numerach zaczęli pisać autorzy, którzy będą potem towarzyszyć tytułowi przez wiele lat, m.in. Stanisław Starzewski, Paweł de Laval, Konrad Tom (właśc. Konrad Runowiecki), Wiktor Ostrowski, Czesław Dobek, Zdzisław Stahl. Korespondencje nadsyłałi Ksawery Pruszyński, Arkady Fiedler, Józef Czapski. Byli to znani, doświadczeni dziennikarze, publicyści i pisarze. Wiele z tych postaci weszło do kanonu polskiego wolnego XX-wiecznego dziennikarstwa.

Również zespół techniczny „Orła” składał się z bardzo interesujących osób. Tworzyli go Stanisław Pade, wtedy szef Polskiej Drukarni Polowej PSZ w ZSRS, Mieczysław Utecki, Marian Laube i sierż. Zamoyski. Bezpośrednim autorem winiety był znany artysta malarz Stanisław Westfalewicz. Dodatkowo w skład zespołu artystów plastyków współpracujących z „Orłem” wchodziłi Zygmunt i Leopold Haarowie (właśc. Springerowie), a także Włodzimierz Kowańko oraz Krystyna Domańska z d. Stojanowska, późniejsza żona Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Uwagę zwraca fakt, że wśród najbardziej aktywnych ówczesnych i późniejszych współpracowników „Orła” było kilka znanych osób, które ominął los ofiar Katynia: Józef Czapski, Wiktor Sukiennicki, Walerian Charkiewicz, Tadeusz Bornholtz, Seweryn Ehrlich, Tadeusz Felsztyn, Kamil Kantak, Adam Moszyński, Janusz Wedow, Stanisław Westfalewicz, Tadeusz Komarnicki. Właśnie na łamach „Orła Białego”, poczynając od numeru 41 (327) z 9 października 1948 roku, będzie publikowana *Lista katyńska* Adama Moszyńskiego – pierwsza próba ustalenia ofiar tej ludobójczej zbrodni sowieckiej. Niewątpliwie ów „rodowód” ocalonych stanowił o szczególnej duchowej spójności grupy współpracowników „Orła Białego” i dawał o sobie znać w różnych momentach istnienia tygodnika, zwłaszcza poprzez podtrzymywanie pamięci o zamordowanych żołnierzach i krytyczny stosunek do wszelkich ugodowych wobec Związku Sowieckiego działań emigracji w czasie wojny i po jej zakończeniu.

Po krótkiej chwili rządów Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza kierowaniem redakcją zajął się Roman Hausner (przedwojenny dyrektor Departamentu IV MSW). Administratorem czasopisma w Jangi-Jul mianowano por. Eugeniusza Lubomirskiego de Vaux, późniejszego adiutanta gen. Andersa (pознаł się z generałem w moskiewskim więzieniu na Łubiance). Jeszcze przed Wielkanocą roku 1942 Anders powierzył Józefowi Czapskiemu funkcję szefa Wojskowego Biura Propagandy i Oświaty Armii Polskiej na Wschodzie (nazwa jednostki ulegała zmianom – zob. przyp. 2), którą Czapski pełnił do roku 1944. W trakcie służby Czapski, który szczególnie cenił „Orła Białego”, zgromadził wokół tygodnika wiele wybitnych osób.

Ostatni numer wydany w Związku Sowieckim datowano na dzień 26 lipca 1942 roku. Numer 28 (32) z 20 września 1942 roku ukazał się już w ówczesnej Persji, okupowanej wtedy przez Sowiety i Wielką Brytanię. Zawiera on między innymi rozkaz Władysława Andersa dotyczący utworzenia Armii Polskiej na Wschodzie z oddziałów polskich, które znajdowały się na Bliskim Wschodzie, oraz z armii ocalonych ze Związku Sowieckiego. Epizod teherański był tylko krótką chwilą w tej podróży, albowiem od 8 listopada 1942 roku „Orzeł Biały” zaczyna wychodzić w Khanakin-Kirkuku, a potem w Bagdadzie, na ziemi irackiej, gdzie pozostanie do 5 września 1943 roku, kiedy to zostanie opublikowany numer 35 (74). W tym czasie „Orzeł” jest już powszechnie uważany za najważniejszy organ prasowy Armii Polskiej na Wschodzie. W międzyczasie nastąpią też interesujące zmiany personalne. W numerze 30 (34) z 8 listopada 1942 roku ukazuje się informacja o połączeniu w październiku tego roku redakcji czasopism „Orła Białego” i „Ku wolnej Polsce” (pisma Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich) oraz utworzeniu kontynuacji „Orła Białego” z podtytułami „Polska walcząca na Wschodzie. Zwyciężymy”.

W Bagdadzie tygodnik był drukowany w Drukarni Polowej APW, a wydawany przez Wydział Informacji i Oświaty. Do redakcji ze strony „Ku wolnej Polsce” weszli Józef Poniatowski, Jan Ostrowski-Naumoff, Ryszard Piestrzyński, Juliusz Mieroszewski. Ze strony „Orła Białego” redakcję zasilili Zdzisław Bau, Zbigniew Racięski, Roman Hausner, Dariusz Żarnowski, Janusz Wedow. Komitet redakcyjny tworzyli Józef Poniatowski, Roman Hausner i Jadwiga Scheinkoenig. Sytuacja personalna w redakcji szybko uległa zmianie, gdyż Juliusz Mieroszewski po kilku tygodniach został odkomenderowany do czasopisma „Parada”, ukazującego się w Kairze. Mieroszewski współpracy z „Orłem” nie zerwał i będzie ją kontynuował jeszcze przez wiele lat. Natomiast w listopadzie 1943 roku Zdzisław Bau, Zbigniew Racięski i Dariusz Żarnowski zostali przeniesieni do „Dziennika Żołnierza”, redagowanego przez Ludwika Rubla. Szatę graficzną „Orła” nadal opracowywali bracia Zygmunt i Leopold Haarowie. Czasopismo miało 8 stron w formacie 44 x 29 cm i kosztowało 20 irackich filarów. Można z tego wnioskować, iż żołnierzom wypłacano żołd w tej walucie. Henryk Słowikowski, omawiający irackie polonica bibliograficzne z lat wojny na łamach szanowanego periodyku „Teka Bejrucka”, tak pisał o „Orle Białym”: *„Orzeł Biały” całkowicie zasługuje na oddzielne i oby rychłe opracowanie bibliograficzne. Od chwili odzyskania warunków wolności, t.zn. po ewakuacji z ZSRR, staje się jednym z czołowych pism naszej emigracji, reprezentując (nieprzerwanie do chwili obecnej), ciągłość polskiej myśli politycznej i narodowej w walce o wolność. Wysoki poziom pisma, tematyka, dobór współpracowników, staranne redagowanie, nie mówiąc o innych walorach, zapewniły mu nader liczne rzesze oddanych czytelników i zwolenników⁴.*

⁴ H. Słowikowski: *Polonica bibliograficzne irackie z lat 1940-1946*. „Teka Bejrucka”. „Cahiers de Beyrouth”. Zeszyt B. Materiały Bibliograficzne. Instytut Polski, Bejrut 1949, s. 121.

Pismo odznaczało się coraz wyższym poziomem, zarówno jeśli chodzi o publicystykę, jak i prezentowane informacje – i to mimo niesprzyjających okoliczności, związanych nie tylko z działaniami wojennymi o globalnej skali. W roku 1943 sytuację dodatkowo skomplikowały konsekwencje takich wydarzeń, jak odkrycie sowieckiej zbrodni w Katyniu, zerwanie stosunków polsko-sowieckich, a także śmierć gen. Władysława Sikorskiego w Gibraltarze oraz wynikające z tego zamieszanie polityczne w szeregach emigracji politycznej i wojska polskiego. Numery 16 (55) z 25 kwietnia i 17 (56) z 3 maja 1943 roku ukazały się z widocznymi ingerencjami brytyjskiej cenzury, zwłaszcza w odniesieniu do tematu Katynia i zerwania stosunków polsko-sowieckich. Wcześniej zresztą cenzura na łamach „Orła” również nie próżnowała.

Przeniesienie większości oddziałów APW na Bliski Wschód spowodowało kolejną zmianę miejsca pobytu redakcji. Numer 36 (75) z 12 września 1943 roku ukazał się już w Palestynie i został wydrukowany w lokalnej drukarni żydowskiej dysponującej polskimi czcionkami. Od numeru 40 (79) tytuł schodził z maszyn Drukarni Polowej APW w Petah Tykwa, nieopodal Tel Awiwu. Ostatni, dziewiąty numer palestyński, a w kolejności dziewięćdziesiąty dziewiąty, ukazał się 27 lutego 1944 roku. Armia polska przygotowywała się już do inwazji na Półwysep Apeniński i do kampanii włoskiej. W Palestynie na czele jej referatu kulturalno-oświatowego i prasowo-propagandowego stanęli niedawni żołnierze Brygady Karpackiej: Jerzy Giedroyc i Józef Poniatowski. Funkcję redaktora naczelnego tygodnika pełnił wciąż Poniatowski. Z kolei Giedroyc, powołany przez Józefa Czapskiego na stanowisko szefa Działu Wydawnictw APW, odegrał znaczącą rolę w organizowaniu warunków pracy zespołu redakcyjnego oraz drukarni. Giedroyc był także odpowiedzialny za polityczną wymowę pisma. Redakcję, personalnie zmienioną, tworzyli wówczas: Józef Poniatowski (redaktor naczelny), Jan Ulatowski, Tadeusz Kopeć, Jan Ostrowski-Naumoff, Jarosław Żaba. Powiększyła się grupa znakomitych współpracowników tygodnika. Obok uratowanych ze Związku Sowieckiego Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Herminii Naglerowej, Beaty Obertyńskiej i Jerzego Broncela pojawiają się na łamach „Orła” pisarze wywodzący się z Brygady Karpackiej: Jan Bielatowicz, Adolf Bocheński, Marian Hemar, Bolesław Kобрzyński, Stanisław Młodożeniec, Kazimierz Sowicki. „Orzeł Biały” powoli staje się kulturalną instytucją. Za chwilę dołączy do tego grona Melchior Wańkowicz, pojawią się Władysław Broniewski i Artur Międzyrzecki. Więzy nie zrywają Zdzisław Bau, Juliusz Mieroszewski, Zbigniew Racięski, Zdzisław Stahl, Stanisław Starzewski i inni świetni publicyści, dziennikarze. W istocie był to kwiat emigracyjnej i żołnierskiej inteligencji. Dzięki nim powstało dojrzałe czasopismo, wyrażające postawę nie tylko naczelnych władz, ale ogólnie polskich żołnierzy i emigrantów, przygotowujących się do starcia z Niemcami na terenie Europy.

W Italii

Po pobycie w obozie przejściowym w Egipcie (Kair i okolice) redakcja przenosi się do Italii. 30 kwietnia 1944 roku w Campobasso, gdzie mie-

ściła się Kwatera Główna i szpitale II Korpusu Polskiego we Włoszech, ukazuje się pierwszy numer „Orła Białego” w Europie – wydany jako 10 (100) i opatrzony nowym podtytułem: „Polska walcząca na ziemi włoskiej”. Gazeta, tłoczona w Ciężkiej Drukarni Polowej, prezentowała przyzwoity jak na warunki wojny poziom poligraficzny. W okresie walk o Monte Cassino redakcja tygodnika została przeniesiona do Neapolu, a po zajęciu Rzymu pozostanie w Wiecznym Mieście przez dwa i pół roku. Ostatni numer włoski – 43/44 (320/321) – nosi datę 27 października 1946 roku. We Włoszech wydawcą pisma był Oddział Propagandy i Prasy Armii Polskiej na Wschodzie, a od numeru 11 (46) z 18 marca 1945 roku Oddział Kultury i Prasy II Korpusu Polskiego.

Latem 1944 roku Jerzy Giedroyc został usunięty z Oddziału Propagandy i Prasy, gdzie sprawował funkcję szefa referatu Prasy i Wydawnictw APW. Stało się to m.in. z powodu wydania zgody na druk w „Orle Białym” niepoprawnych politycznie *Listów perskich nie-Monteskiusza* pióra Melchiora Wańkowicza. Redaktorem naczelnym, po rezygnacji złożonej 31 sierpnia 1944 roku przez solidaryzującego się z Giedroyciem Józefa Poniatowskiego, zostaje w październiku jego zastępca Ryszard Piestrzyński. Razem z Poniatowskim do dymisji podali się także Jan Ulatowski, Tadeusz Kopec i Jarosław Żaba. Rezygnacja świetnych dziennikarzy była związana z ich krytyczną oceną ugodowej wobec Sowietów polityki rządu Stanisława Mikołajczyka⁵. Nie zerwali oni współpracy z czasopismem, choć zostali odkomenderowani do innych zadań. Skład nowej redakcji utworzyli wówczas dziennikarze o poglądach podobnych do poprzedników: Stanisław Starzewski, Jan Ostrowski-Naumoff, Jan Ostaszewski, Kazimierz Sowiński, Jerzy Prądzynski. Funkcję redaktora technicznego utrzymał Maciej Cybulski. Zbieżne przekonania członków obu zespołów pozwolą na zachowanie ciągłości ideowej i organizacyjnej „Orła Białego”.

Po zakończeniu wojny i przeniesieniu się redakcji tygodnika do Rzymu działem literackim zaczął kierować Gustaw Herling-Grudziński, który w 1945 roku w zainicjowanej wtedy przez Jerzego Giedroycia serii Biblioteka „Orła Białego” opublikował swój zbiór szkiców *Żywi i umarli*, opatrzony przedmową przez Józefa Czapskiego. W serii tej pojawi się wiele pozycji ważnych dla ówczesnej myśli polskiej, wśród nich teksty poświęcone współczesnej problematyce politycznej, a także literatura piękna, w tym polska klasyka. Od maja 1945 roku w redakcji „Orła Białego” pracowała także Barbara Toporska, żona Józefa Mackiewicza. Okres włoski jest niezwykle bogaty w znakomite publikacje literackie, polityczne analizy i kulturalne prognozy dotyczące nie tylko Polski, pozostającej już w całości pod rządami Sowietów, ale także Europy. Charakterystyczny dla publicystyki „Orła Białego” ton proeuropejski pozostanie w tym piśmie do końca jego istnienia. Tygodnika nie ominęły zawirowania będące pokłosiem chaosu ideowego, jaki zapanował w szeregach emigracji i armii po podjęciu przez Stanisława Mikołajczyka współpracy z zainstalowaną w kraju władzą komunistyczną. Te

⁵ Zob. J. Poniatowski: *Redaktor „Orla Białego” odchodzi*. Podał do druku i opracował F. Śmieja (w:) „Archiwum emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2006, z. 1-2, ss. 339-349.

napięcia nie obniżały poziomu publicystyki, przeciwnie, druga połowa lat 40. to świetny okres w dziejach czasopisma, które przyciągnęło wiele znakomitych piór i wciąż było popularne wśród żołnierskiej emigracji. Nastąpiło znaczne zróżnicowanie form dziennikarskich, pojawiły się szkice polityczno-analityczne, eseje i reportaże znacznie przewyższające poziomem to, co otrzymywali odbiorcy w latach 1941-1943.

„Orzeł Biały” uważany był za główny organ prasowy Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Jak można wnioskować z późniejszych opinii, wyrażał także poglądy zdecydowanej większości żołnierzy. Nie sposób było oczekiwać, że członkowie redakcji, współpracownicy i przeważająca część czytelników-żołnierzy poprą ustalenia mocarstw poczynione nad głową Polski w Jałcie, że zapomną o najeździe z 17 września 1939 roku, o Katyniu. Szerokim echem w środowiskach emigracyjnych i wojskowych odbił się artykuł Jerzego Trzczińskiego (właśc. Tadeusza Kopcia) *Linia Mikołajczyka*, opublikowany w numerze 18 (108) z 25 czerwca 1944 roku. W kwestii granic „Orzeł Biały” formułował postulat zachowania status quo na wschodzie z okresu sprzed 1 września 1939 roku, a na zachodzie domagał się uznania przez państwa zachodnie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przy czym chodziło nie tylko o granice, ale przede wszystkim o sprzeciw wobec oddania Polski pod wpływy sowieckie, bez uczciwego spojrzenia na całościowy wojenny wysiłek narodu polskiego. Redakcja „Orła Białego”, zwłaszcza pod kierownictwem Ryszarda Piestrzyńskiego i jego następcy Pawła Zaremby, ostro krytykowała politykę Stanisława Mikołajczyka. Ciężkie zarzuty wobec byłego premiera wysuwano aż do jego śmierci, uznając go za sprawcę pogrzebienia interesów Polski oraz za nieudolnego gracza, który postawił na układy z komunistami. Gwoli sprawiedliwości warto dodać, iż w tej sprawie redakcja „Orła Białego” nie wyrażała poglądów całej emigracji.

O działalności czasopisma w okresie wojny pisał w artykule *Naprzód z daleka – potem obok* zaprzyjaźniony z „Orłem” znany dziennikarz Ludwik Rubel: *Atmosfera tego pisma była całkowicie odmienna od wszystkiego, co pisaliśmy i co czytaliśmy na Zachodzie. Każdy numer „Orła Białego” formułował w sposób śmiały i bezkompromisowy program pogotowia polskiego do walki na dwa fronty: walki zbrojnej z niemieckim najeźdźcą i walki politycznej z „sojuznikiem naszych sojuszników”, Rosją Sowiecką. Program ten tkwił głęboko w świadomości wszystkich Polaków, którzy przeszli piekło sowieckie. (...) Artykuły „Orła” uderzały swą odwagą i bezkompromisowością; były one naprawdę instrumentem bojowym⁶. Wspominając okres spędzony w redakcji, Zbigniew Racięski dodawał, że tygodnik *przechodził oczywiście, w miarę zmiany warunków, w których się ukazywał, pewną ewolucję. Z pisma wojskowego, apolitycznego, stał się pismem wojskowym o wyraźnym zabarwieniu politycznym, by z kolei przekształcić się w organ cywilny, czysto polityczny. Ale pod jednym względem nie zmienił swego kierunku na jotę. Od chwili wyjścia z Rosji, od jesieni 1942 r., gdy Niemcy stali jeszcze zwycięsko pod Stalingradem i Moskwą, „Orzeł” wołał o czujność w traktowaniu zagadnień związanych**

⁶ L. Rubel: *Naprzód z daleka – potem obok*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego, s. 4.

napięcia nie obniżały poziomu publicystyki, przeciwnie, druga połowa lat 40. to świetny okres w dziejach czasopisma, które przyciągnęło wiele znakomitych piór i wciąż było popularne wśród żołnierskiej emigracji. Nastąpiło znaczne zróżnicowanie form dziennikarskich, pojawiły się szkice polityczno-analityczne, eseje i reportaże znacznie przewyższające poziomem to, co otrzymywali odbiorcy w latach 1941-1943.

„Orzeł Biały” uważany był za główny organ prasowy Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Jak można wnioskować z późniejszych opinii, wyrażał także poglądy zdecydowanej większości żołnierzy. Nie sposób było oczekiwać, że członkowie redakcji, współpracownicy i przeważająca część czytelników-żołnierzy poprą ustalenia mocarstw poczynione nad głową Polski w Jałcie, że zapomną o najeździe z 17 września 1939 roku, o Katyniu. Szerokim echem w środowiskach emigracyjnych i wojskowych odbił się artykuł Jerzego Trzcíńskiego (właśc. Tadeusza Kopcia) *Linia Mikołajczyka*, opublikowany w numerze 18 (108) z 25 czerwca 1944 roku. W kwestii granic „Orzeł Biały” formułował postulat zachowania status quo na wschodzie z okresu sprzed 1 września 1939 roku, a na zachodzie domagał się uznania przez państwa zachodnie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Przy czym chodziło nie tylko o granice, ale przede wszystkim o sprzeciw wobec oddania Polski pod wpływy sowieckie, bez uczciwego spojrzenia na całościowy wojenny wysiłek narodu polskiego. Redakcja „Orła Białego”, zwłaszcza pod kierownictwem Ryszarda Piestrzyńskiego i jego następcy Pawła Zaremby, ostro krytykowała politykę Stanisława Mikołajczyka. Ciężkie zarzuty wobec byłego premiera wysuwano aż do jego śmierci, uznając go za sprawcę pogrzebienia interesów Polski oraz za nieudolnego gracza, który postawił na układy z komunistami. Gwoli sprawiedliwości warto dodać, iż w tej sprawie redakcja „Orła Białego” nie wyrażała poglądów całej emigracji.

O działalności czasopisma w okresie wojny pisał w artykule *Naprzód z daleka – potem obok* zaprzyjaźniony z „Orłem” znany dziennikarz Ludwik Rubel: *Atmosfera tego pisma była całkowicie odmienna od wszystkiego, co pisaliśmy i co czytaliśmy na Zachodzie. Każdy numer „Orła Białego” formułował w sposób śmiały i bezkompromisowy program pogotowia polskiego do walki na dwa fronty: walki zbrojnej z niemieckim najeźdźcą i walki politycznej z „sojuszniakiem naszych sojuszników”, Rosją Sowiecką. Program ten tkwił głęboko w świadomości wszystkich Polaków, którzy przeszli piekło sowieckie. (...) Artykuły „Orła” uderzały swą odwagą i bezkompromisowością; były one naprawdę instrumentem bojowym⁶. Wspominając okres spędzony w redakcji, Zbigniew Racięski dodawał, że tygodnik *przechodził oczywiście, w miarę zmiany warunków, w których się ukazywał, pewną ewolucję. Z pisma wojskowego, apolitycznego, stał się pismem wojskowym o wyraźnym zabarwieniu politycznym, by z kolei przekształcić się w organ cywilny, czysto polityczny. Ale pod jednym względem nie zmienił swego kierunku na jotę. Od chwili wyjścia z Rosji, od jesieni 1942 r., gdy Niemcy stali jeszcze zwycięsko pod Stalingradem i Moskwą, „Orzeł” wołał o czujność w traktowaniu zagadnień związanych**

⁶ L. Rubel: *Naprzód z daleka – potem obok*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego, s. 4.

z Sowietami, demaskował ich obłudę, wskazywał na niebezpieczeństwo, jakie z tamtej strony grozi⁷. Według Władysława Andersa, założyciela i patrona „Orła Białego”, czasopismo miało rozwijać niezależną, samodzielną myśl polską, tworzyć *jedno z najpoważniejszych, najsilniej i najszerszej promieniujących ognisk polskiej twórczości duchowej w tej wojnie*⁸.

Po zakończeniu działań wojennych armia polska oraz wszystkie jej agencje znalazły się w bardzo trudnej sytuacji. Dla zdecydowanej większości byłych łagierników i żołnierzy perspektywa powrotu pod rządami komunistów była niewyobrażalna. Nie mniej trudna była decyzja o pozostaniu na Zachodzie. Państwa zachodnie nie kwapiły się z wdrożeniem działań adaptacyjnych, ograniczały też limity wyjazdów na antypody. Wielka Brytania znajdowała się w potężnym powojennym kryzysie ekonomicznym i też nie była skłonna przyjąć tak znacznej masy zdemobilizowanych żołnierzy. Od władz polskich na obczyźnie sytuacja ta wymagała podejmowania wielu działań, które nie zawsze okazywały się skuteczne. W trudnym okresie zamętu organizacyjnego i politycznego redakcja „Orła Białego” znalazła się w Brukseli, skąd bliżej było do ośrodków polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii.

W Brukseli

W Brukseli „Orzeł Biały” zaczął się ukazywać 16 grudnia 1946 roku, od numeru 1 (232), opatrzonego podtytułem „Polska walcząca o wolność”. Wychodził tam do 7 maja 1949 roku, a ostatnim brukselskim akcentem był numer 19 (357). W stolicy Belgii tygodnik drukowano w polskiej firmie „La Colonne”, prawdopodobnie z funduszy Polskiego Korpusu Przysposobienia i Przemieszczenia (PKPR), zajmującego się sprawami adaptacji polskich żołnierzy na Zachodzie, głównie w Wielkiej Brytanii.

Skład brukselskiej redakcji tworzyli: redaktor naczelny Ryszard Piestrzyński, jego zastępca Jerzy Drobnik (ps. Andrzej Tomicki), sekretarz Jerzy Ostrowski-Naumoff. Kierownictwo działu literacko-artystycznego po Gustawie Herlingu-Grudzińskim objął Kazimierz Sowiński, a funkcję redaktora technicznego nadal pełnił Maciej Cybulski. Zdaniem historyka Zygmunta Markiewicza był to najpłodniejszy okres w dziejach tygodnika, który stał się wówczas miejscem wyrażania oryginalnych idei, zwłaszcza związanych z nowym ładem europejskim, a przede wszystkim osiągnął wysoki poziom dzięki licznemu i znakomitemu gronu współpracowników: *polski tygodnik bił na głowę poważne pisma francuskie zarówno przewidywaniem rozwoju wydarzeń, jak i wyciąganiem z nich wniosków. Nie mówiąc już o zasadniczej postawie i decyzji niewracania do kraju tudzież odporności na propagandę sowiecką, które to przekonania były zupełnie niezrozumiałe dla Zachodu. Artykuły Piestrzyńskiego, Prączyńskiego i Klingi z tego okresu należały do arcydzieł publicystyki politycznej*⁹.

Od początku etapu brukselskiego było jednak wiadomo, że nie stolica Belgii będzie miejscem docelowym gazety. „Orzeł”, jako jedna

⁷ Z. Racięski: *Pierwszy rozdział*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego, s. 4.

⁸ Cyt. za R. Piestrzyński: *Dwadzieścia lat służby Polsce*. „Orzeł Biały – Syrena” 1961, nr 35 (1000), 7 września, s. 9.

⁹ Z. Markiewicz: *Dziesięć lat „Orla Białego”*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego, s. 5.

z ostatnich placówek II Korpusu Polskiego, trwał na kontynencie tak długo, aż większość żołnierzy znalazła się w Wielkiej Brytanii lub wyemigrowała dalej i zaczęły powstawać zręby powojennej emigracji. Siłą rzeczy miejsce „Orła” było tam, gdzie znajdowała się większość jego dotychczasowych czytelników. Zmieniała się też sytuacja prawna i finansowa czasopisma, które stawało przed rynkowymi wyzwaniami.

Początki w Londynie

Przenosiny tygodnika nie były jednak łatwe. Przez pewien czas funkcjonowały dwa oddziały redakcyjne – brukselski i londyński. W Brukseli pozostali Jerzy Drobnik oraz Tadeusz Sypniewski (kierownik administracyjny), w Londynie zaś zainstalowali się Ryszard Piestrzyński, Stanisław Starzewski (zastępca redaktora naczelnego) i Jan Ostrowski-Naumoff (sekretarz i kierownik działu literacko-artystycznego). Odszedł Kazimierz Sowiński, nie zrywając jednak bliskich związków z tytułem. Z redakcją współpracował mieszkający w stolicy Wielkiej Brytanii Juliusz Mieroszewski. Zespół działał w spartańskich warunkach, wykorzystując na początku prywatne mieszkanie Stanisława Starzewskiego. Pierwszy numer wydany w Londynie, oznaczony jako 20 (358), ukazał się 14 maja 1949 roku, a więc bez najmniejszych opóźnień. Gazetę do 24 czerwca 1954 roku drukowano w zakładzie N. MacNeil and Co. Press Ltd., potem przed dwa miesiące w drukarni Unique Press Ltd., a od 26 sierpnia 1954 roku w polskiej drukarni wydawnictwa Gryf Printers Ltd.

Dotychczasowa znaczna zmienność składów redakcji tygodnika wynikała z dynamicznej sytuacji, w jakiej znajdowali się dziennikarze i zarazem żołnierze, którzy przemierzali razem z armią polską szlak od Buzułuku do Rzymu, a następnie dotarli do Londynu. Zmieniały się miejsca pobytu wojsk, przydziały do jednostek, szczeble dowodzenia. Nie wpływało to jednak na ogólną linię ideową czasopisma, zależną w generalnych zarysach od polityki rządu na uchodźstwie, ale przede wszystkim od koncepcji samego Władysława Andersa i jego środowiska politycznego. Z tymi poglądami nie zawsze zgadzali się nawet zaufani współpracownicy (jak Józef Poniatowski), jednak oddziaływanie Andersa na kierunek ideowy „Orła Białego” było od samego początku bardzo wyraźne. Nie inaczej będzie u początków okresu londyńskiego. Zasadniczy wpływ Andersa na profil czasopisma gwarantował Ryszard Piestrzyński, lojalny wobec swojego byłego dowódcy. W tym czasie emigrację dotknęło kilka poważnych wstrząsów związanych przede wszystkim z tzw. aferą Bergu, nieustąpieniem prezydenta Augusta Zaleskiego z funkcji po zakończeniu kadencji czy społeczno-ekonomicznym kryzysem, który uderzył w latach 50. w zdemobilizowane masy żołnierzy i trwał ponad dekadę. „Orzeł Biały” brał aktywny udział w nierzadko emocjonalnych debatach i sporach dotyczących tych spraw.

Na stałe w Londynie

Koniec lat 50. i okres do połowy kolejnej dekady, mimo gorącej atmosfery politycznej panującej nie tylko w środowisku emigracji brytyjskiej, ale oddziałującej również na społeczności emigracyjne poza

Europą, głównie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, przyniósł pewną stabilizację. „Orzeł Biały” był obok „Wiadomości” oraz „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” najważniejszym głosem Polonii brytyjskiej. Pewną konkurencję stworzył wydawany od 1959 roku „Tydzień Polski”. Rywalizacja między dwoma tygodnikami była dość wyraźna. Z czasem „Orzeł” ustąpił miejsca innym tytułom, przechodząc na pozycję miesięcznika.

Ryszard Piestrzyński, podsumowując pierwszą dekadę istnienia periodyku, stwierdził, iż „Orzeł Biały” (...) stał się łącznikiem między rozproszonymi żołnierzami polskimi różnych przekonań politycznych, różnych narodowości i wyznań. A dziś, w zmienionych warunkach, stał się jednym z łączników między rozsypanymi skupiskami Polaków czekających na chwilę podniesienia znowu walki o wolność¹⁰. Piestrzyński podkreślił ważną zmianę: przekształcenie się profilu pisma poprzez odejście od orientacji andersowskiej, wojskowo-politycznej, i otwarcie się na całą diasporę. Niewątpliwie musiało się to wiązać z dopuszczeniem do głosu innych opcji politycznych, ale zwłaszcza ze zwiększeniem wpływu, jaki na tygodnik wywierało Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. SPK stanowiło wtedy na emigracji ważną siłę. Ścierały się tam różne poglądy i orientacje polityczne, choć dominowali byli żołnierze II Korpusu. Pisząc o związkach SPK i „Orła Białego”, Tomasz Kondracki zaznaczał: *O piśmie tym nie bez przyczyny powstała opinia, że jest to: „czołowy, polityczny, pokojowy z musu, ostatni zwarty oddział II-go Korpusu” (OR-SI, Fraszki prasowe, „Polska Walcząca”, nr 2 z 10 stycznia 1948 r., s. 2). Okres, w którym „Orzeł Biały” publikował materiały o SPK, wiązał się z nadziejami gen. Andersa na wykorzystanie organizacji jako przykrywki do quasi-politycznych działań niepodległościowych (głównie 1947 r.; w marcu tego roku pismo zamieściło artykuł-wezwanie gen. Andersa do wstępowania w szeregi SPK)*¹¹. Kondracki nie miał racji co do SPK. Działalność Stowarzyszenia będzie stanowić ważny temat niemal każdego numeru „Orła Białego” od lat 50. do 80., a ono samo przyczyni się do długiego życia czasopisma.

Na początku roku 1959 w związku z chorobą Ryszarda Piestrzyńskiego naczelnym redaktorem tygodnika został Paweł Zaremba, a jego zastępcą – działacz SPK i dziennikarz sportowy Paweł Hęciak, współpracujący z „Orłem” od 1954 roku. Po wejściu Hęciaka do redakcji na łamach czasopisma pojawiła się tematyka sportowa. Tygodnik wspierał na przykład mistrzostwa Birmingham w tenisie stołowym, fundując okazały puchar i relacjonując przebieg zawodów. Ponadto popularyzowano wśród emigrantów sport samochodowy, a także pasjonowano się szachami i brydżem. Niemal w tym samym czasie doszło do fuzji z paryskim czasopismem „Syrena”. W tej konfiguracji „Orzeł” wychodził od numeru 16 (876) (578) z 16 kwietnia 1959 roku do 1 lipca roku 1964. Zachowano podwójną numerację, a drugi nawias informował o liczbie numerów „Syreny”. Oba czasopisma były aktywnie wspierane

¹⁰ R. Piestrzyński: *Niść przewodnia. Z notatnika redakcyjnego*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego, s. 2.

¹¹ T. Kondracki: *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1948*. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2006, s. 317.

przez Stowarzyszenie Kombatantów Polskich i z tej organizacji zapewne przyszła zachęta, by je połączyć. Ze strony paryskiego tygodnika do wspólnej redakcji weszli, pozostając jednak w Paryżu, dotychczasowy redaktor naczelny „Syreny” Stanisław Paczyński i kierownik administracyjny Stanisław Tyssowski. Redakcję londyńską, aczkolwiek złożoną z osób przebywających w Brukseli i Berlinie, a także po części już migrujących za ocean, tworzyli: Maciej Cybulski, Jerzy Drobnik, Paweł Hęciak, Anna Kiedacz, Jan Ostrowski-Naumoff, Stanisław Piaskowski, Jerzy Prądyński, Tadeusz Sypniewski i Jan Walewski.

*Podstawą i warunkiem dokonanego połączenia jest tożsamość linii ideologicznej, której oba pisma służyły. Jej też będzie służyć pismo połączone. Jest nią walka o wolność i prawa Polski*¹² – deklarowano patetycznie na pierwszej stronie nowego czasopisma, zatytułowanego „Orzeł Biały – Syrena. Polska walcząca o wolność”. Pomimo stosunkowo niewielkiej objętości – zazwyczaj ośmiu stron, a w numerach połączonych, świątecznych, stron dwunastu – tygodnik rozwinął się wewnątrz. Nowy redaktor naczelny różnicował go tematycznie. Wzrosła też liczba stałych działów redagowanych przez osoby znane w dziennikarskim i czytelnicy środowisku, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale także w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, a nawet w Argentynie. Stałe działy w latach 50. i 60. prowadzili: Ryszard Piestrzyński i Zdzisław Stahl, Zygmunt Szempliński (ps. Stanisław Klinga) – dział „Tydzień polityki międzynarodowej”; Jan Ostrowski-Naumoff – działy „Polskie życie kulturalne” oraz „Z teatru”; Kazimierz Glabisz – autor „Kroniki wojskowej”; Paweł Hęciak – komentator wydarzeń w dziale społecznym oraz „Przeglądzie sportowym”; Zdzisław Stahl – dział „Sovietica”; Stanisław Paczyński – „Nad brzegami Sekwany”; Czesław Jeśman – dział reportażu „Naokoło świata”; Paweł Zaremba – „Między plotką i anegdotą”; Stefan Mękowski – „Z półki księgarskiej”; Antoni Czułowski i Józef Garliński – „Z życia SPK”; Stefan Legeżyński – „Film”; Elżbieta Stermińska – „Krzyżówki”; Kazimierz Schleyen – „Bridż”.

Ponadto o historii spraw polskich (nieograniczającej się do czasów wojny) pisali znakomici historycy Władysław Pobóg-Malinowski, Marian Kukiel i Paweł Zaremba. Popularyzacją nauki zajmował się Tadeusz Felsztyn; sprawami wojskowości – Marian Kukiel; literaturą – Janusz Jasińczyk, Herminia Naglerowa i Władysław Guenther; filmem – Maciej Cybulski. Czasopismo drukowało też utwory literackie w odcinkach (m.in. powieści Herminii Naglerowej i Józefa Łobodowskiego), wiersze, fraszki. Współpracowali z nim Jan Bielatowicz, Juliusz Mieroszewski i Stefan Legeżyński.

Nazwiska znakomitych redaktorów i publicystów, układ stałych działów oraz bieżąca publicystyka dotycząca spraw międzynarodowych, emigracyjnych, krajowych i historycznych dowodzą, że „Orzeł Biały” stał się czasopismem bardzo dobrze rozwiniętym, właściwie bez słabych punktów. Nie był już kierowany wyłącznie do byłych żołnierzy. Starano się trafić do emigracyjnej inteligencji. Zabiegano o prenumeratę w innych krajach, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Nawią-

¹² „Orzeł Biały” i „Syrena”. „Orzeł Biały – Syrena” nr 16 (876) (573), 16 kwietnia, s. 1.

zując nieustannie do losów Armii Polskiej na Wschodzie i II Korpusu Polskiego, „Orzeł Biały” był jednocześnie otwarty na problemy całej polskiej powojennej diaspory. Publicyści „Orła” w większości optowali za liberalno-demokratyczną lub liberalną orientacją polityczną, a wrogemu stosunkowi do sowietyzmu oraz negatywnej ocenie możliwości współpracy z władzami komunistycznymi w kraju towarzyszyło nastawienie antyendecckie, zwalczanie nacjonalizmu i antysemityzmu. Choć niektórzy endeccy publicyści i politycy emigracyjni publikowali w tygodniku (np. Tadeusz Bielecki), środowisko skupione wokół niego poglądy Narodowej Demokracji odrzucało, niekiedy bardzo stanowczo. Podkreślano natomiast więź z generałem Władysławem Anderssem i zdecydowanie broniono go w przypadku wszelkich konfliktów z innymi odłamami emigracji, jak chociażby wtedy, gdy kością niezgody stała się kwestia statusu i pozycji Tymczasowej Rady Jedności Narodowej, a zwłaszcza Rady Trzech, pełniącej kolegialnie funkcję prezydenta po nieuznaniu przedłużenia kadencji Augusta Zaleskiego. Paweł Zaremba inicjował kampanie ekonomiczne, wspierał polską przedsiębiorczość w Anglii, handel i rzemiosło. Jednocześnie „Orzeł Biały” wyraźnie sprzyjał rozwojowi emigracyjnej kultury. Prowadzono akcje zdobywania środków na potrzeby stworzenia polskiego centrum kulturalnego w Londynie (przyszły Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny), intensyfikacji działalności teatralnej i wydawniczej. Stały dział będący kroniką teatru polskiego w Anglii przez wiele lat prowadził Jan Ostrowski.

Dodatki

W okresie londyńskim do lipca 1964 roku redakcja „Orła Białego” wydawała trzy dodatki, rozszerzające ofertę tematyczną o treści niepolityczne, lżejszej natury, a nawet o profilu rozrywkowym. Były to: „Lekkim piórem” (dodatek literacki), „Pokrzywy” (dodatek satyryczny) oraz „Pani w domu i w świecie” (dodatek poświęcony modzie, kulinariom i ploteczkom). Tradycja dodatków do zasadniczego bloku numerów sięgała samych początków „Orła”. Warto przypomnieć o pierwszym z nich – „Czytance Orła Białego”, wydawanej w latach wojny, a zawierającej teksty literackie i paraliterackie o mniejszym stopniu trudności, przeznaczone dla żołnierzy bez wykształcenia czy odbiorców słabiej władających językiem polskim, w tym niepolskiego pochodzenia: Żydów, Ukraińców, Litwinów. Sporadycznie ukazywał się też jako dodatek „Łazik” – czasopismo oddziałów zmotoryzowanych. Ponadto w roku 1943 wydano numer anglojęzyczny, adresowany do innej niż polska grupy odbiorców na Bliskim Wschodzie¹³. Dodatki ukazywały się w miarę regularnie, choć po roku 1964 coraz rzadziej. „Lekkim piórem” redagowali Teodozja Lisiewicz, Mieczysław Paszkiewicz, Wiesław Strzałkowski, Stefan Wóycicki; „Pokrzywy” – Marian Szlajber (ps. Emmes), „Jadzia”, Kazimierz Monet, Michał Radło, Kazimierz Sielakowski, Wojciech Stefański; „Pani w domu i w świecie” – Jean Claude (ps.), Alina Cybulska, Ewa d’Ervart, Teodozja Lisiewicz i Zofia Niczewska.

¹³ Ukazał się on 25 kwietnia 1943 roku jako numer 55 E – dodatek do numeru 16 (55).

Dzięki dodatkom redakcja próbowała przyciągnąć nowych odbiorców, przede wszystkim kobiety, którym proponowano większą dawkę rozrywki, możliwość obcowania z kulturą popularną, lżejszą literaturę i tematy związane z modą oraz prowadzeniem gospodarstwa domowego. Była to odważna decyzja, niespotykana wśród innych tytułów ukazujących się na obczyźnie. Niewątpliwie ówczesna emigracja cierpiała na brak prasy popularnej. Istniały czasopisma wymagające znacznego wyrobienia intelektualnego w sprawach literacko-ideowych (jak „Kultura”) albo kombatanckie i polityczne, zajmujące się obsługą bieżącej działalności organizacyjnej. Kultura popularna była natomiast przez te środowiska lekceważona, z czego redakcja „Orła” wyciągnęła wnioski. Problemem zasadniczym okazał się jednak stosunkowo niski poziom dodatków. Do lipca 1964 roku czasopismo ukazywało się w cyklu tygodniowym, wydając numery podwójne z okazji Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz niekiedy dla uczczenia Święta Żołnierza. Te zabiegi nie uchroniły tytułu od kłopotów finansowych. W latach 60. nakład wynosił 3,5 tysiąca egzemplarzy i malał. Ostatni numer tygodnika „Orzeł Biały – Syrena” ukazał się z datą 16/23 lipca 1964 roku, jako nr 27/28 (1147/1148) (875/876). Ostatecznie zły stan finansów zdecydował o zmianie formuły wydawniczej.

W sierpniu 1964 roku „Orzeł Biały” zaprezentował się w nowej odsłonie, z częściowo nową numeracją – jako nr 1 (1148) – i oznaczeniem miesiąca publikacji, przyjęto bowiem miesięczny cykl wydawniczy. Nastąpiła też zmiana formatu gazetowego na zmniejszony, o rozmiarze A4 (21 x 27 cm). Pomimo heroicznego wręcz starań o przetrwanie, apeli o datki i prenumeratę nakład spadał, a koszty nieustannie rosły. W tej sytuacji, na prośbę gen. Władysława Andersa, wydawanie czasopisma przejęła Federacja Światowa Stowarzyszenia Kombatanów Polskich¹⁴. Główny sponsor oraz miesięczny cykl wydawniczy nie ulegną już zmianie do końca istnienia „Orła”. W wyniku przekształceń zrezygnowano też z drugiego członu tytułu („Syrena”), pojawił się za to drugi podtytuł, bowiem do formuły „Polska walcząca o wolność” dodano „Miesięcznik poświęcony zagadnieniom współczesnym”. W ciągu roku wydawano zazwyczaj 10 numerów, drukując podwójny w styczniu i lutym, a potem w lipcu i sierpniu.

Paweł Zaremba, który zasiadł na fotelu redaktora naczelnego 1 stycznia 1959 roku, pozostanie za tym stanowisku do 30 marca roku 1967. Następnie funkcję tę na okres od 1 kwietnia 1967 roku do 31 stycznia roku 1974 będą sprawowali: Antoni Czułowski, dziennikarz zajmujący się dotąd problematyką SPK, oraz Stanisław Zadrożny (od 1 lutego 1974 do 30 września 1977) i Eugeniusz Romiszewski (od 1 października 1977 do 31 grudnia 1982). Za czasów kierowania czasopismem przez Stanisława Zadrożnego pojawiła się interesująca innowacja. Zrezygnowano z dodatków proponujących lżejszą tematykę, w zamian – od numeru 115 (1262) z lutego 1974 roku – decydując się na fuzję z czasopismem Radia Wolna Europa „Na Antenie” (od 165 numeru tegoż tytułu).

¹⁴ O podjęciu tej decyzji Anders informował w artykule *Dorobek i obowiązki „Orla Białego”*, otwierającym numer 1 (1148) „Orla Białego”, datowany na sierpień 1964 roku.

Radiowy periodyk ukazywał się odtąd jako integralna część „Orła”, ale w dość osobliwej konfiguracji, wyodrębniony bowiem został własną nazwą („Na Antenie. Audycje Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa”), zachował osobną numerację, jednak nie miał oddzielnej paginacji. „Na Antenie” wprowadziło do „Orła Białego” bieżącą tematykę polityczną, a także radiowy styl – żywy, bez dłużyzn w argumentacji, wynikający ze specyfiki medium. Redaktorem „Na Antenie” był ówczesny pracownik Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, a zarazem były naczelny redaktor „Orła” Paweł Zaremba (być może to właśnie jemu zawdzięczał „Orzeł” tę fuzję). Po Zarembie dodatek redagowali Alina Grabowska, potem Lechosław Gawlikowski i inni dziennikarze RWE.

Ostatnie dwudziestolecie

Od roku 1982 „Orzeł” zaczął wychodzić w rozmiarze zmniejszonym do formatu A5 (14 x 21cm). W kwietniu 1982 roku z jego łamów zniknął dodatek „Na Antenie” jako część z osobną numeracją, pozostała jednak ważna rubryka „Sprawy krajowe na podstawie Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa”. I pozostali również dziennikarze RWE: Alina Grabowska, Andrzej Krzeczunowicz, Tadeusz Mieleško, Józef Ptacek, Tadeusz Podgórski, Marek Celt (właśc. Tadeusz Chciuk), Jadwiga Mieczkowska, a także pisarz Włodzimierz Odojewski. Fuzja owa utrzymała się do końca 1984 roku. „Orzeł” wciąż gromadził znakomitych współpracowników wywodzących się z szeregów nie tylko brytyjskiej czy niemieckiej Polonii. Przez wiele lat, niemal do swej śmierci, pisał do tygodnika, a potem miesięcznika, Józef Łobodowski, publikując w nim cykle gawęd, felietony, informacje dotyczące polityki Hiszpanii, komentarze i recenzje literackie¹⁵. Od początku 1983 roku, po rezygnacji Eugeniusza Romiszewskiego z pełnienia funkcji redaktora naczelnego, powstał na tym stanowisku wakat. „Orła Białego” reprezentował wtedy Komitet Redakcyjny, w skład którego wchodził Czesław Czapliński, Wiesław Lasocki, Eugeniusz Romiszewski i Zygmunt Szadkowski, a obowiązki sekretarza redakcji sprawował Janusz Kowalewski. Ten ostatni objął stanowisko redaktora naczelnego na początku 1984 roku.

W tym okresie doszło do poważnych zmian. Decyzją XII Światowego Zjazdu SPK postanowiono zawiesić wydawanie „Orła Białego” od kwietnia 1985 roku, o czym poinformowano na łamach gazety w styczniu tego roku, w numerze 1391. Jednakże dzięki umowie zawartej w czerwcu 1985 roku między Zjednoczeniem Polskim w Wielkiej Brytanii, SPK oraz POSK w Londynie, które podjęły się finansowania czasopisma oraz utworzenia komitetu wydawniczego, publikację „Orła” wznowiono. Rolę wydawcy od numeru 1394/1395/1396, (kwiecień/maj/czerwiec 1985) przejął Komitet Wydawniczy, w skład którego wchodził: Artur Rynkiewicz i Tadeusz Sulatycki ze Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, Zygmunt Szadkowski i Czesław Zychowicz reprezentujący Stowarzyszenie Kombatantów Polskich oraz Edward Truch i Tadeusz Walczak z ramienia POSK. *Raz jeszcze emigracja zdo-*

¹⁵ Zob. B. Bakuła: *Józef Łobodowski na łamach „Orła Białego”* (w:) *Między literaturą a polityką. O Józefie Łobodowskim*. Pod red. L. Siryk i E. Łoś. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012, ss. 51-67.

bywa się na czyn pozytywny, by nie poszedł w niepamięć epos może najtrudniejszej i najbardziej ofiarnej walki o istnienie narodu i o jego duszę, wywodzącą się z tysiącletniej historii i tradycji chrześcijańskiej – pisano z okazji wznowienia działalności miesięcznika w ulotce przygotowanej przez Komitet Wydawniczy.

Od okresu pełnego rozmachu, gdy w fotelu redaktora naczelnego zasiadali Ryszard Piestrzyński i Paweł Zaremba, czasopismo przeszło do fazy samoograniczania się, zarówno jeśli chodzi o objętość, jak i liczbę współpracowników. Miało to związek ze spadkiem prenumerat, co z kolei stanowiło efekt postępującego rozpraszania się i odchodzenia starej emigracji. Nowa emigracja, nie tak liczna jak powojenna, miała inne potrzeby, była inaczej wykształcona, dokonywała innych wyborów intelektualnych. Nawet takie wydarzenia jak powstanie „Solidarności” i wprowadzenie stanu wojennego, choć powodowały aktywizację wobec zagrożonego represjami społeczeństwa w Polsce oraz zwiększenie zainteresowania sprawami krajowymi, nie zmieniły radykalnie liczby prenumeratorów. W związku z tym „Orzeł Biały” uruchomił Fundusz Wydawniczy, który działał do końca istnienia czasopisma. Pojawiły się listy wpłacających i zaczął się okres intensywnej współpracy z czytelnikami, których korespondencja słana na adres redakcji stanowiła od tej pory istotną część każdego numeru.

Po II wojnie światowej „Orzeł Biały” funkcjonował jako ważne pismo kombatanckie oraz polityczne, powiązane z postacią generała Władysława Andersa i otaczającą go grupą byłych wojskowych oraz niepodległościowych polityków. Za nadrzędne postulaty ideowe na stronach tygodnika uznawano zasadę legalizmu emigracyjnego rządu i prezydenta (tak długo, jak to było możliwe), ale przede wszystkim konieczność szerokiego działania na rzecz niepodległości. Szerokiego, czyli niezamykającego się wyłącznie w sferze politycznych deklaracji, orędzi, ale skupionego na relacjach z Polską, na pomocy dla potrzebujących w kraju i na wygnaniu oraz na tworzeniu możliwie dobrej atmosfery pobudzającej aktywność kulturalną, aby jednoczyć emigrantów i dawać podstawę do mówienia o polskiej tożsamości.

Publicystykę w „Orle Białym”, zwłaszcza po zakończeniu wojny, cechował antykomunizm, ale bez oznak ekstremizmu. Ponadto wyraźnie widoczne było podejmowanie działań na rzecz zjednoczenia rozmaitych ugrupowań wokół idei legalizmu, wierności polskiej racji stanu oraz stworzenia jednolitej narodowej reprezentacji, zdolnej do podjęcia dialogu z przedstawicielami krajów Zachodu oraz Europy Środkowo-Wschodniej. W pewnym okresie przebijała się nawet koncepcja emigracji jako państwa na wygnaniu, w sensie politycznym i kulturalnym. Na łamach „Orła” zauważalna była niechęć wobec skrajności politycznych związanych z obozem narodowym, antysemityzmem, a także podziałami wśród emigracji, które podważały legalizm władz na uchodźstwie. W publicystyce od początku propagowano rozwiązania koncyliacyjne, zgodne z założeniami koncepcji Międzymorza. Już w latach wojny sporo pisano o federalizmie, ideach słowiańskich. Później temat ten powracał, ilekroć pojawiała się szansa na ewentual-

ną współpracę między emigracjami z różnych krajów, a w przyszłości między państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

W kwestiach wewnętrznych liczyły się sukcesy stowarzyszeń kombatanckich, odnoszone nie tylko w sferze polityki, ale również na polu kultury, ekonomiki czy sportu. Dużą wagę przykładano do osiągnięć organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa, w Europie i Stanach Zjednoczonych. Kroniki kulturalne „Orła Białego” pozwalają wnioskować o zainteresowaniach i ambicjach emigracji oraz o jej stanie duchowym. Na łamach pisma zdecydowanie wyrażano niechęć wobec osób oraz instytucji wchodzących w związki polityczne czy kulturalne z agencjami i przedstawicielami władz komunistycznych, jak również wobec powracających do kraju emigracyjnych polityków. Ostro krytykowano na przykład Stanisława Mikołajczyka, Hugona Hankego (jak się okazało premiera-agenta UB), Stanisława Cata-Mackiewicza czy Melchiora Wańkowicza.

Lata 70. i 80. to okres znacznych zawirowań organizacyjnych, zmian personalnych i zmian formatu. Nie wpłynęło to jednak zasadniczo na treści prezentowane w czasopiśmie. Nadal było ono poświęcone sprawom politycznym i kulturalnym, a w centrum jego zainteresowań znajdowały się kwestie związane z życiem emigracji (zwłaszcza działalność SPK) oraz – po powstaniu opozycji demokratycznej i „Solidarności” – z sytuacją w kraju. Powojenne podstawy dziennikarskie oraz myślowe zostały uformowane za czasów, gdy pismem kierowali Ryszard Piestrzyński i Paweł Zaremba. Oni też ukształtowali zestaw zasadniczych tropów tematycznych, przy czym to Zaremba dodał do nich bardzo wyraźny wątek ekonomiczny. Jego koncepcje kontynuowali Stanisław Zadrozny oraz Eugeniusz Romiszewski. Obaj byli zresztą dobrze rozpoznawalni wśród polskiej emigracji, z którą dzielili wspólne doświadczenia – zarówno wojenne, jak i późniejsze, obejmujące lata adaptacji do życia w Anglii i powolny marsz ku ekonomicznej samodzielności. Zadrozny cieszył się powszechnym mirem jako znany dziennikarz Radia Wolna Europa, ale także jako legendarny szef radiostacji „Błyskawica” w okresie powstania warszawskiego. Pracę redaktora wykonywał, będąc już na emeryturze, aż do swej śmierci we wrześniu 1977 roku. Jego następcą, Eugeniusz Romiszewski, w latach 1940-1943 żołnierz I Samodzielnej Brygady Spadochronowej, także przeszedł do „Orła” z RWE w Londynie. Nie powinna więc dziwić wspomniana już czasowa fuzja z „Na Antenie”.

Zawirowania organizacyjno-ekonomiczne lat 1983-1985 spowodowały, że czasopismo nieco obniżyło poziom, ale nie przestało pełnić istotnej funkcji w kulturalnym życiu emigracji. Jako redaktor naczelny Janusz Kowalewski – były komunista, a potem więzień łagrów i żołnierz II Korpusu, literat – wypełnił w latach 80. łamy „Orła” antykomunistyczną retoryką, której do tej pory czytelnikom oszczędzano, ale wpływ na to miały takie wydarzenia jak wprowadzenie stanu wojennego, zamordowanie księdza Jerzego Popiełuszki czy represje wobec działaczy związkowego i politycznego podziemia w Polsce. Kowalewski pełnił funkcję redaktora naczelnego i szefa enigmatycznego zespołu

w okresie od 11 stycznia 1983 roku (nr 1368) do 30 sierpnia roku 1986 (nr 1408/1409).

Kolejni trzej – i ostatni już – redaktorzy, mając oparcie w administracji POSK i Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, w zasadzie nie zbudowali stałego zespołu, lecz polegali na szerokiej sieci współpracowników. Od 1986 roku nakład czasopisma wynosił nieco ponad 900 egzemplarzy. 1 września 1986 roku redaktorem naczelnym został Edward E. Chudzyński (od nru 1410), sprawujący tę funkcję do grudnia roku 1989 (nr 1447/1448). Po nim stanowisko przejął Józef M. Biliński (na czas od 11 stycznia 1989 do 31 grudnia 1993), który rozpoczął poszukiwanie współpracowników w kraju. Ostatnim i najmłodszym redaktorem „Orła Białego” – od 1 marca 1994 roku (nr 1497) do 31 marca roku 2001 – był urodzony w Wielkiej Brytanii Wiktor Moszczyński. Na łamach pisma starano się wówczas odnosić przede wszystkim do aktualnej problematyki politycznej, społecznej i kulturalnej zarówno na emigracji, jak i w rozpoczynającej nowe życie Polsce. Moszczyński wzorem poprzednika obok doświadczonych żurnalistów wciągnął do dziennikarskiej pracy także przedstawicieli młodszego pokolenia, w tym publicystów z kraju. Pewną nowością dla czytelników emigracyjnych były teksty informujące o życiu polskiej mniejszości w państwach powstałych po upadku Związku Sowieckiego (w Litwie, Białorusi, Ukrainie i Rosji) oraz w Czechach. Negatywny stosunek do polityki krajowej sprzed roku 1989 uległ zmianie o tyle, iż stał się bardziej wyważony, choć oceny nadal pozostawały krytyczne. Bolesna transformacja, jaką przechodziła Polska, również znajdowała swoje dziennikarskie odbicie na łamach czasopisma.

Skomplikowane dzieje „Orła Białego” zakończył numer 1581/1582, datowany na marzec/kwiecień pierwszego roku nowego tysiąclecia. Dobiegła końca historia jednego z najdłużej ukazujących się XX-wiecznych czasopism polskich. Jego wyraziste oblicze ideowe było efektem skomplikowanych losów, wynikających z dziejowych burz, geograficznych przemieszczeń i zmian pokoleniowych. Nie mniejszą rolę odegrały kwestie personalne: różnorodność osobowości redaktorów naczelnych, bogactwo kompletowanych przez nich zespołów redakcyjnych i rozległość konstelacji współpracowników. Podkreślić też należy aktywny udział periodyku w najważniejszych przejściach polskiej emigracji. „Orzeł Biały” był pismem żołnierzy, którzy uratowawszy życie z sowieckich łagrów, pojechali, by złożyć je w ofierze za wolność kraju i świata w walce ze znieprawioną III Rzeszą. Żołnierze ci, reprezentując ideę demokratycznej, suwerennej Polski, stali się w większości świadomymi emigrantami, chcącymi dalej walczyć, gdy umilkły działa – teraz już metodami pokojowymi, politycznymi. Istnienie prasy wojskowej, a następnie emigracyjnej było dowodem witalności i determinacji tych ludzi. Wspierali oni swoje czasopismo do końca, przekazując na jego potrzeby każdy możliwy grosz. Widać to po jakże skromnych, ale regularnych wpłatach od najbardziej wiernych czytelników, także tych mieszkających poza Wielką Brytanią. Tę tradycję po części podjęły następne pokolenia emigrantów lub Polaków urodzonych już na Za-

chodzie, w części nieznających Polski lub pamiętających ją coraz słabiej. Dzięki nim tytuł istniał nieprzerwanie przez sześćdziesiąt lat. Prasa emigracyjna wydawana po roku 1989, a zwłaszcza w nowym tysiącleciu, to już zupełnie inny rozdział w historii polskiej kultury. Ostatecznie zabraknie w nim stron pisanych przez twórców i autorów „Orła Białego”.

Bogusław Bakula

Bibliografia

- Anders W.: *Dorobek i obowiązki „Orła Białego”*. „Orzeł Biały” 1964, nr 1 (1148), sierpień.
- Bakula B.: *Józef Łobodowski na łamach „Orła Białego”* (w:) *Między literaturą a polityką. O Józefie Łobodowskim*. Pod red. L. Siryk i E. Łoś. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
- Charkiewicz W.: *U kolebki „Orła Białego”*. „Orzeł Biały” 1945, nr 20 (155), 20 maja.
- Jaworska K.: *Początki „Orła Białego” w ZSRR* (w:) *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*. Tom 1. Pod red. J. Kryszaka i R. Moczkołana. UMK, Toruń 2001.
- Kondracki T.: *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945-1948*. Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2006.
- Kowalik J.: *Czasopiśmiennictwo* (w:) *Literatura polska na obczyźnie 1940-1960. Praca zbiorowa*. T. II. Pod red. T. Terleckiego. Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, B. Świdorski, Londyn 1965.
- Lewandowska S.: *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939-1945*. Instytut Historii PAN, Warszawa 1993.
- Markiewicz Z.: *Dziesięć lat „Orła Białego”*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego.
- Piastrzyński R.: *Dwadzieścia lat służby Polsce*. „Orzeł Biały – Syrena” 1961, nr 35 (1000), 7 września.
- Piastrzyński R.: *Niż przewodnia*. Z notatnika redakcyjnego. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego.
- Poniatowski J.: *Redaktor „Orła Białego” odchodzi*. Podał do druku i opracował F. Śmieja (w:) „Archiwum emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2006, z. 1-2.
- Raciński Z.: *Pierwszy rozdział*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego.
- Raciński Z.: *Piskłące lata „Orła Białego”*. „Zeszyty Historyczne” 2001, nr 138.
- Rubel L.: *Naprzód z daleka – potem obok*. „Orzeł Biały” 1952, nr 5/6 (500/501), 2/9 lutego.
- Słowikowski H.: *Polonica bibliograficzne irackie z lat 1940-1946*. „Teka Bejrucka”. „Cahiers de Beyrouth”. Zeszyt B. Materiały Bibliograficzne. Instytut Polski, Bejrut 1949.